Nr. 16. Nowy Targ, dnia 25 kwietnia 1915 r. Rok III.

GAZETA PODHALAŃSKA

19 15

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej — Redaktor odpowiedzialny: Tomasz Buła.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, ulica Długa 62. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających od**powiedzi**, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: **w Galicyi** i Austro-Węgrzech 4 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 3 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 5 marek, w Ameryce **2 dolary**. Numer pojedynczy 10 hal.

PAPIEŻ A POLSKA.

W piśmie, w którem kardynał Gaspari donosi Księciu Biskupowi Krakowskiemu Sapieże o darze Papieża w wysokości 25.000 K. dla ludności polskiej, kardynał wywodzi, że nędza, jaką cierpi cała ludność Polski, która więcej, jak każda inna musiała znosić i jeszcze znosi smutne skutki wojny, od dawna napełniała ojcowskie serce Papieża niezmiernym bólem i skłoniła go do objawienia wobec Polski przez osobisty dar i pismo odręczne całej żałoby swej duszy i swej miłości ojcowskiej. Ale nadchodzące od tego czasu wiadomości były tak smutne i poważne, że Ojciec św. nie mógł przenieść na sobie, by nie pospieszyć ponownie z pomocą nieszczęśliwym Polakom, wraz z najgorętszem życzeniem, by ich bezgraniczne cierpienia choć trochę doznały złagodzenia.

Podczas, gdy Papież nie ustaje w modłach do Boga, aby dobroczynny promień pokoju na nowo zabłysnął nad światem, równocześnie jego najgorętsze życzenia i jego gorące modły poświęcone są prośbie o szczególne powodzenie dla całego wielkodusznego narodu polskiego, który w myśl starej tradycyi jest tak oddanym Stolicy świętej, a obecnie przez największe nieszczęścia został tak ciężko nawiedzony. Papież pragnie, aby jego życzenia i modły, jako nowy dowód Jego głęboko odczutej miłości dla całego narodu polskiego, bez względu na to, czy należy on do Austryi, Niemiec, czy do Rosyi, przyniosły mu błogosławieństwo.

Zwracając się do Księcia Biskupa Krakowskiego, z którym Stolica święta najłatwiej może się komunikować i przesyłając mu 25.000 K., Papież pragnie się zwrócić do całego Episkopatu polskiego, aby przez ten, niewątpliwie nie stojący w żadnym stosunku do poważnych potrzeb Polski, dar, dać jasny dowód całkiem szczególnej miłości, którą odczuwa dla całego narodu polskiego Zastępca Chrystusa w swem podniosłem ubóstwie, jakie więcej niż kiedykolwiek występuje w tej strasznej godzinie.

Papież widziałby z zadowoleniem, gdyby wszyscy biskupi austryackiej, niemieckiej i rosyjskiej Polski do wszystkich katolików wystosowali swe braterskie wezwanie, aby w modłach i darach zjednoczyli się z wspólnym Ojcem wiernych.

Pismo kończy się słowami: „Ojciec święty błaga dla całej głęboko ukochanej Polski o pełną pomoc Nieba oraz o braterską dobroczynność i wszystkim tym, którzy modłami i ofiarami ulżą los Polaków, udziela z całą miłością swego serca szczególnego błogosławieństwa.

Wojna światowa.

W stosunkach międzynarodowych wielkie wrażenie i niepokój wywołało wylądowanie wojsk japońskich w liczbie cztery tysiące w Kalifornii, należącej do Stanów Zjednoczonych Ameryki północnej. Japończycy tłómaczą swój postępek tem, że okręt japoński osiadł na mieliźnie morskiej koło Kalifornii, i wskutek tego okręty wojenne z załogą przyszły go ruszyć z piasków. Portugalia, która od marca miała się wmięszać do wojny, siedzi cicho gdyż wewnątrz kraju ma niepokoje. Mianowicie przed dwoma laty złożony z tronu wskutek rewolucyi król Emanuel — pragnie odzyskać utraconą koronę, i miał się już nawet ogłosić królem, zająwszy północną część kraju, gdzie miał swoich zwolenników.

Przezorna Turcya fortyfikuje miasto Adryanopol, by być od Bułgaryi zabezpieczoną, jak również wzmacnia linię obronną Konstantynopola, Czataldżę.

Wojna Austro-Węgier z Rosyą, Serbią i Czarnogórą.

Olbrzymie walki, toczące się w Karpatach, na jakiś czas ucichły. Zaprzestanie ataków w kierunku Homonny i Preszowa, uważają nasi znawcy wojenni za ogromny sukces, gdyż widać w tem najważniejszy dowód, że napór Moskali został powstrzymany, a główna siła parcia na południe, została złamaną.

W Galicyi zachodniej prócz walk armatnich, nie zaszło w ubiegłym tygodniu nic nowego. Wypad rosyjski w Ciężkowicach został przez naszą armię walecznie odparty.

W Karpatach według doniesienia urzędowego rozpoczęli Rosyanie po krótkiej przerwie ponownie napierać we wschodnim odcinku, to jest nad górnym biegiem rzeki Stryja i Oporu. Odcinek ten stoi w ścisłym związku z linią bojową sprzymierzonych armij austryacko niemieckich w okolicy Nadwórnej. W chwili obecnej niewiadomo jeszcze, czy Rosyanie wykonują tutaj jakąś większą operacyę, z dalszym celem przeprowadzenia okrążenia, czy też są to tylko oderwane ruchy mniejszych oddziałów, wykonywane niejako na własną rękę. W pierwszym wypadku należałoby oczekiwać niebawem również większych poruszeń armii rosyjskiej w Galicyi południowo - wschodniej, zmierzających do wyparcia sprzymierzonych z zajmowanych tamże stanowisk. O wypadkach w Galicyi wschodniej nie mamy jednak na razie żadnych wiadomości, wobec czego sądzić należy, że oprócz walki działowej, która się tam w poszczególnych punktach od czasu do czasu zrywa, zresztą panuje spokój.

Na zacnód od Użoka, w dolinie rzeki Szerokiej (dopływ Laborcza) przeszli Rosyanie do ofenzywy, atakując stanowiska sprzymierzonych kilkakrotnie w dzień, a nawet w nocy. Na linii Niżna Polena, Zuella i Telepowce przyszło w dniu 17 b. m. do krwawych walk, w których nasza armia zabrała do niewoli 7 oficerów i 1.425 żołnierzy rosyjskich. Według wiadomości z Kopenhagi chodzi w tym odcinku o nowe ugrupowanie sił rosyjskich, dokonywujące się pod osłoną walk pierwszych linii bojowych. Rosyanie przeprowadzają w Karpatach rzekomo ogólne wzmocnienia swoich wojsk, konieczne wobec posiłków, które otrzymali w międzyczasie armie austryacko - niemieckie.

W związku z tem donosi „Gołos Moskwy“, że wszystkie drogi, prowadzące z Karpat do wnętrza Węgier, są przez naszą armię nadzwyczajnie zabezpieczone, tak, że usunięcie tych przeszkód kosztować będzie bardzo wiele. Nadto posiadają tutaj nasi sprzymierzeni znaczne rezerwy, tak, że przy trudnościach, które sam teren górski sprawia o należytem rozwinięciu siły bojowej ze strony Rosyan w tych warunkach i uzyskania znaczniejszego sukcesu z armią wyczerpaną dotychczasowemi walkami, mowy być nie może. Wobec tego zdaje się korzystnym będzie może s t r a t e g i c z n y o d w r ó t, jako przygotowanie ostatecznego zwycięstwa dla naszej monarchii.

Z Bukowiny prócz walk działowych koło Zaleszczyk nie ma nic znaczniejszego. Zajęcie kilku tratw z kuchniami polowemi jest dość znacznym dorobkiem bojowym.

W Królestwie Polskiem z nad Nidy, prócz walk działowych, brak bliższych wiadomości. Nad Pilicą odparły nasze wojska ataki Rosyan we wsi Błogie, położonej w kierunku północno-wschodnim od Sulejowa, a 15 kilometrów od Piotrkowa.

Dzienniki spodziewają się w najbliższym czasie większych wydarzeń i w Karpatach i nad Dunajcem i w Królestwie.

Zajęte ziemie w Królestwie przez armie sprzymierzone, zostały w ostatnich czasach podzielone pod względem zarządów tych ziem, między władze austro-węgierskie i niemieckie. Z terytoryum, które należy do Niemiec, nie wolno werbować do legionów, ani też wpływy Naczelnego Komitetu tam nie sięgają. Nic dziwnego przeto, że Naczelny Komitet Narodowy stara się przez swoje prezydyum, w myśl uchwał ostatniego posiedzenia, aby i na tych ziemiach wpływ swój osiągnąć.

Ziemie, zostające pod zarządem Austro - Węgier, są rządzone na wzór Bośnii, jako kraje wspólne — zdobyte tak przez wojska węgierskie — jak i austrya-

ckie. Dlatego na podstawie istniejących przepisów urzędnicy mianowani są z pośród wszystkich narodowości, przy obowiązującym języku polskim, w szkole i obcowaniu z ludnością. Naczelny Komitet i w tym kierunku czyni starania, aby jak najwięcej było Polaków-urzędników na stanowiskach urzędowych. Czy nadzieje i usiłowania jego odniosą pożądany skutek, wykaże rzeczywistość.

W Serbii i Czarnogórze prócz walk działowych na Belgrad, panuje, według urzędowych sprawozdań, spokój. Pisma donoszą tylko, że dla Serbów drogą na Saloniki przysyłają Francuzi i Anglicy pomoc w materyale wojennym i w żywności.

Wojna Niemiec z Rosyą, Francyą, Anglią i Belgią.

Na terenie **Królestwa Polskiego** i **Prus Wschodnich** nie wydarzyło się nic znaczniejszego. Nawet pod Osowcem jest zastój w bombardowaniu.

Z ziem Królestwa Polskiego, rządzonego przez Niemców, nadchodzą bardzo szczupłe wiadomości. A te, które nadchodzą, dobrze wróżą o sile żywotnej narodu polskiego. I tak, wiadomości z Łodzi, umieszczone w „Naprzodzie“, podnoszą, że charakter miasta jest polski, mimo tego, że w pokojowych czasach Łódź była mocno zniemczona. Na uwagę zasługuje fakt, że Niemcy łódzcy odnoszą się do rządu niemieckiego z wielką ostrożnością. To nam może służyć za wskazówkę, jakiem uczuciem płoną Polacy wobec zwycięzców.

Na granicy francusko-belgijskiej według doniesienia naczelnego Kierownictwa armii, na całym niemal froncie bojowym, około 800 kilometrów długim, wznowiły się walki, głównie działowe, przyczem Francuzi i Anglicy używają bomb z duszącymi gazami. Nader ożywioną czynność podjęli również lotnicy zarówno niemieccy, jak francuscy i angielscy. W Alzacyi południowej pod Metzeral, na południe od Kolmaru, cofnęły się przednie straże niemieckie przed przeważającym nieprzyjacielem do swych punktów oparcia. Według doniesienia „Berliner Tageblatt“ opartego rzekomo na doniesieniach francuskiego sztabu generalnego, cofnięcie to dokonało się na przestrzeni 1.500 m. Stwierdzić należy jednak, że na żadnym punkcie nie nastąpiły wypadki o rozstrzygającem znaczeniu.

Na morzach dzienniki notują parę zatopień okręokrętów handlowych francuskich i angielskich przez łodzie podwodne niemieckie.

Walki w Afryce. Ze wschodniej Afryki niemieckiej nadeszło następujące urzędowe sprawozdanie:

W dwudniowych walkach 18 i 19 stycznia pobity silny oddział angielski koło Jassini. — Anglicy stracili około 200 ludzi w zabitych, 4 kompanie wzięto do niewoli. — Ogólne straty angielskie wynoszą około 700 ludzi. Wzięto 350 sztuk broni, 1 karabin maszynowy, 60.000 naboi i wiele koni. Straty niemieckie wynoszą 7 oficerów i 11 żołnierzy zabitych, a 12 oficerów, dwóch lekarzy sztabowych i 22 żołnierzy rannych.

Wyspa Maffia została 11 stycznia obsadzona przez Anglików.

Wieszczka ludu i przyszłości.

Ty, coś walczył dla Idei
Chwała Ci!
Boś wykrzesał w swej nadziei
Nawskroś burzy i zawieji
Jasne dni!
Ciebie niosły w wielkie boje
Archanielskie skrzydła twoje
I odzianyś jest przed światem
Blaskiem ducha i szkarłatem
Własnej krwi!

(M. Konopnicka)

Między notatkami kursu Szkoły podchorążych, datami i sprawozdaniami patroli, między kartkami pamiętnika mojego, znalazłem kilka kartek papieru listowego, zapisanych drobnem pismem. Pisałem to w Nadwórnie, w październiku ubiegłego roku, w czteroletnią rocznicę śmierci M. Konopnickiej. Na kwaterze w czasie między patrolą a bitwą pod Mołotkowem, znalazłem się otoczony poezyą Konopnickiej. O ile mogę dziś przeczytać, miałem tam „Nowe Pieśni“. — Cztery Nowele. — Moi znajomi. — Na drodze. — Nowele. — Italia. — Wybór poezyi. — Linie i dźwięki. — Głosy ciszy. — Ziemie Polskie. — Na jagody. — Nowe Latko. — O krasnoludkach i sierotce Marysi.— Z przeszłości. — Pan Balcer w Brazylii. — Dym. — Urbanowa. — Nasza szkapa.

Tyle książek — co za rozkosz! „Pożerać“ je wprost, mając tylko kilka godzin wolnego czasu. Nie tylko czytałem je, ale robiłem sobie uwagi o poezyi Naszej Wielkiej Wieszczki. Nie mogę je wszystkie teraz odczytać, podaję więc zaledwie parę.

Cztery lata temu, 8 października 1910 r., śmierć zgasiła jedną z najjaśniejszych pochodni myśli i ducha polskiego. Prócz Sienkiewicza, wszyscy pomarli z tej wielkiej, nowoczesnej Piątki. Prócz wieńców laurowych na skronie, dałbym im pługi w ręce, bo przecież Konopnicka wierszami swymi siała ziarno w glebę narodu, bo silnie pracowały obie, by zasiane na duszy ludu ziarna, weszły i plon dawały.

A o pieniądze i datki nie powinno być tak trudno. Powinni groszem sypnąć chłopi, robotnice, rze-

Wojna Turcyi z Rosyą, Anglią, i Francyą.

Na Kaukazie toczą się walki graniczne. Świeże wojska tureckie maszerują do Kanału Suezkiego, oddzielającego Egipt od Azyi.

W Mezopotamii po przybyciu znacznych posiłków wojska tureckie podjęły ofenzywę przeciw pozycyom angielskim koło Kurna, Ahvas i Shajva. Jeden most na Tygrysie został przez miny zniszczony. Zresztą szkody wyrządzone były nieznaczne i nieprzyjaciel został odparty.

O Dardanele walki toczą się dalej. Tureckie urzędowe biuro donosi, że hydroplan angielski, który przeleciał nad zatoką Saros, uszkodzony przez tureckie strzały i spadł do morza przed Sasli Liman. Drugi hydroplan, który opuścił się na wodę, aby ratować pierwszy hydroplan, został przez turecki ogień zatopiony. Angielski pancernik „Nelson“, który się zbliżył do hydroplanów, został przez tureckie pociski trafiony i wycofał się. Okręt dla puszczania hydroplanów, który wziął uszkodzony hydroplan na linę, również się wycofał.

Angielska łódź podwodna „E XV“ została w cieśninie Dardanelskiej na wschód od Karanlik-Liman zatopioną. Z załogi liczącej 31 ludzi zostało trzech oficerów i 21 ludzi uratowanych i wziętych do niewoli, wśród nich znajduje się angielski konsul okręgu Dardanelskiego.

Również okręt turecki Timur-Hisar zatonął na morzu Egiejskiem.

Doraźne sądy wojskowe dla osób cywilnych.

C. k. Starostwo w Nowym Targu obwieszczeniem z dnia 10. kwietnia 1915 ogłosiło rozkaz Naczelnej Komendy armii z dnia 16. marca 1915, który ma dla ludności doniosłe znaczenie. Według rozkazu tego bowiem, oprócz osób wojskowych, także ludność cywilna za popełnienie pewnych przestępstw podlega, począwszy od dnia ogłoszenia powyższego obwieszczenia, — doraźnym sądom wojskowym.

Nasz lud podhalański, jest przyzwyczajony do tego, że wszystkie procesy można przeciągać bardzo długo, i tak jest rzeczywiście w czasach zwyczajnych. Postępowanie doraźne jednak przed sądami wojskowymi trwa niezmiernie krótko: Całe postępowanie doraźne, począwszy od chwili schwytania przestępcy aż do wydania wyroku, może trwać najwyżej 72 godzin, wyrok zaś musi być wykonany najdalej w przeciągu dwóch godzin od ogłoszenia wyroku oskarżonemu. Od wyroków sądów doraźnych niema żadnej apelacyi. Jeżeli sąd uzna oskarżonego winnym zarzuconego mu przestępstwa, to musi skazać go na śmierć. Jedynie tylko ci oskarżeni, którzy w chwili popełnienia czynu nie ukończyli jeszcze 20 lat, zostają zasądzeni w miejsce kary śmierci na karę ciężkiego więzienia od lat 5 do 20. — Zauważyć jednak należy, że według ustawy przed sąd doraźny można z reguły stawiać tylko te osoby, które schwytano na gorącym uczynku, lub których wina da się bez zwłoki udowodnić. Jeżeli te warunki nie zacho-

mieślnicy, robotnicy fabryczni, a przedewszystkiem nauczycielstwo ludowe. Wszak o nich i dla nich pisała Wielka Wieszczka.

Zdawało się, że harfa nie ma strun zgrzytliwych że zręczne palce harfiarki Narodu nie potrafiłyby oddać zgrzytliwych tonów. Nie. Miała harfa pomiędzy złotemi i niedźwięczne struny, ale Marya nie używała ich.

Zabrzmiały jednak zgrzytliwe tony, jak tony gwoździa, rysującego szybę, a były silne, jak grzmot. Zabrzmiały wtedy, gdy Prusak rozpoczął swe bezprawia.

„Z bliska widziałam łzy wasze i troski
Z bliska waszego serca czułam bicie
I rany wasze i życie!“

Cztery lata, jak już nie bije Polsce dźwięczny, tak miły głos dzwonu narodu. A jednak wszyscy pamiętamy te cudne melodye, jakiemi Wielka Marya nas obdarzała. Toteż Sława Jej, Imię nie przeminą, jak nie przeminą nigdy Ideały przez nią głoszone.

Nie mogę ręczyć, czy niektóre cytaty są wierne, ale nie mam pod ręką żadnego jej dzieła, a zapiski starły się częścią tak, że trudno je odczytać.

Pękło wielkie serce, serce które tak bardzo umiłowało nasz lud, — zmarła Marya Konopnicka.

Boś wykrzesał z swej nadziei
Nawskróś burzy i zawiei
Jasne dni...

Jak dziwnie bierzemy do siebie te słowa. Kiedy przyjdą owe „jasne dni“, kiedy? bo przyjść muszą. Konopnicka w wielki dzień „Wyzwolenia“ wierzy silnie, w bliski może już, dzień miłości i braterstwa. Kiedy przyjdzie „jutro“, to wielkie „Jutro“ swobody, sprawiedliwości i światła.

Weź w sobie burzę — ty spokojny!
Weź płomień w zimną pierś wygasłą!
Idź na żołnierza wiecznej wojny,
Idź między hufiec duchów zbrojny
I dnia przyszłości weźmij hasło!

Do tej przyszłości zwraca się nasza Wieszczka stale, wierząc w zbliżanie się godziny sprawiedliwości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dzą, lub jeżeli w przeciągu 72 godzin wina oskarżonego nie zostanie udowodniona, wówczas należy wdrożyć postępowanie zwyczajne.

Orzeczeniom opisanych wyżej wojskowych sądów doraźnych podlegają osoby cywilne co do następujących zbrodni:

1) Zbrodnia nieuprawnionego werbunku, to jest jeżeli kto np. dla obcego państwa i wogóle kto, nie będąc do tego uprawnionym, werbuje ludzi do wojska: obecnie nie wolno werbować także do Legionów Polskich.

2) Zbrodnia nakłaniania lub dawania pomocy do naruszenia zaprzysiężonego wojskowego obowiązku służbowego, t. j. jeżeliby kto np. nakłaniał żołnierzy, by do wroga nie strzelali, albo nieprzyjacielowi poddawali się do niewoli i t. p.

3) Zbrodnia szpiegostwa oraz innego działania, skierowanego przeciw sile wojskowej państwa, t. j. wszelkie działanie lub porozumiewanie się z nieprzyjacielem i czynności przygotowawcze do tego, mające na celu szkodzenie naszej sile zbrojnej i naszym operacyom wojennym,

4) Zbrodnia zdrady głównej. — Zbrodni zdrady głównej staje się winnym, kto przedsiębierze coś takiego,

a) przez coby osoba Cesarza na ciele, zdrowiu lub wolności miała być uszkodzona, albo

b) coby zmierzało do gwałtownej zmiany formy rządu,

c) wreszcie, coby zmierzało do oderwania części obszaru od państwa, albo do wprowadzenia lub powiększenia niebezpieczeństwa dla państwa z zewnątrz lub do zaburzenia i wojny domowej wewnątrz

5) Zbrodnia obrazy Majestatu, t. j. jeżeli kto rozmyślnie narusza cześć winną Monarsze, bądź to przez obrazę osobistą, bądź też przez publiczne lub przed kilku ludźmi lub w pismach i ilustracyach wyrządzone zniewagi, obelgi i szyderstwa.

6) Zbrodnia zakłócenia spokoju publicznego t. j:

a) jeżeli kto publicznie lub przed więcej ludźmi albo w pismach lub ilustracyach usiłuje wzniecić pogardę lub nienawiść przeciw osobie Cesarza, przeciw jednolitemu związkowi cesarstwa i wreszcie przeciw formie rządu lub administracyi państwa;

b) jeżeli kto wzywa, pobudza,, lub nakłonić usiłuje do nieposłuszeństwa przeciw ustawom, rozporządzeniom lub wyrokom i zarządzeniom sądów i innych władz publicznych;

c) jeżeli kto w powyższych celach usiłuje utworzyć związki lub w związkach takich bierze udział.

7) Zbrodnia buntu (rozruchu). Jeżeli przy jakiemkolwiek skupieniu się ludzi, wskutek uporczywego sprzeciwiania się, mimo poprzedzającego upomnienia zwierzchności i wskutek łączenia rzeczywiście gwałtownych środków, do tego doszło, że dla przywrócenia porządku nadzwyczajna siła użyta być musi, wówczas zachodzi rozruch (bunt), a każdy staje się tej zbrodni winnym, kto w takiem skupieniu się, udział bierze.

8) Złośliwe uszkodzenie kolei żelaznych i ich urządzeń, środków transportowych, maszyn, przyrządów i innych do utrzymania ruchu służących przedmiotów.

9) Złośliwe działanie, lub rozmyślne zaniedbanie obowiązku, ciążącego na danym człowieku około ruchu kolei żelaznych, przez co może powstać niebezpieczeństwo dla życia i zdrowia osób lub we większej rozciągłości dla cudzej własności.

10) Złośliwe uszkodzenie jakiejbądź części składowej telegrafu lub telefonu rządowego i każde umyślne przeszkadzanie w ruchu telegrafów i telefonów państwowych (i naturalnie — wojskowych).

11) Złośliwe uszkodzenie cudzej własności, jeżeli szkoda przez to powstała — przenosi kwotę 200 Kor. albo też, jeżeli wskutek tego uszkodzenia, powstać może niebezpieczenstwo dla życia i bezpieczeństwa osób, lub we większej rozciągłości dla cudzej własności, oraz zbrodnia podpalenia.

12) Zbrodnia morderstwa, zabójstwa i rabunku.

13) Zbrodnia z §. 220 u. k., t. j, jeżeli kto dezerterowi ułatwia ucieczkę, albo wykrycie jego i schwytanie w jakikolwiek sposób utrudnia.

14) Zbrodnia kradzieży,

a) jeżeli złodziej był uzbrojony w broń lub inne narzędzie, zagrażające bezpieczeństwu osób;

b) jeżeli złodziej w chwili przydybania go na kradzieży użył na osobie faktycznego gwałtu, albo niebezpiecznych pogróżek, aby utrzymać się w posiadaniu skradzionej rzeczy, albo

c) jeżeli kradzież popełniono podczas pożaru, powodzi, albo wsród innych, ogół,, albo też specyalnie okradzionego, dotykających ciężkich okoliczności, a wartość rzeczy skradzionych podczas jednego lub kilku napadów przenosi 2000 Kor.

Według postępowania doraźnego, ma być sądzona przez sądy wojskowe także każda osoba, która usiłuje wykonać jedną ze zbrodni, powyżej wymienionych, lub jest winną współwiny i uczestnictwa w tych zbrodniach, t. j. jeżeli namawia do popełnienia jednej z tych zbrodni, pochwala, naucza i wogóle w jakikolwiek sposób pomaga w spełnieniu zbrodni.

W myśl powołanego na wstępie rozkazu i obwieszczenia każdy więc, **kto dopusci się jednej z wyżej wymienionych zbrodni**, będzie podlegał wojskowemu sądowi doraźnemu i według rzeczonego obwieszczenia **ukarany będzie karą śmierci przez powieszenie!**

Czasy teraźniejsze są bardzo ciężkie. Położenie obecne musi się jednak do czasu znosić i ludność powinna w swoim własnym interesie nie czynić nic takiego, przez coby mogła być pociągnięta, zwłaszcza przed sądy doraźne. *Ignacy Dziedzic.*

Wskazówki rolnicze dla Podhala.

I. O gnoju, czyli nawozie stajennym.

Urządź gnojownię starannie z podkładem gliniastym, lub wybrukuj kamieniami na tłustej glinie. Głębokość ma być 30 — 40 cm. Naokoło zrób wałek i wybierz rów od strony góry, żeby woda z pagórka ani z dachu nie spływała do gnojowni. Zabezpiecz należycie, aby gnojówka nie odpływała z gnoju na drogę lub do potoku, bo w niej jest cała urodzajność gnoju. Wyrzucaj gnój starannie i układaj odrazu w stos twardo ubity, udeptany. Jeżeli masz w pobliżu torf, to nakop go i przygotuj w jesieni sporą kupę koło gnojowni i tym torfem przesypuj gnój raz na dwa tygodnie. Urządź wychodek dla ludzi koło gnojowni i nie marnuj daremnie gnoju ludzkiego, lecz mieszaj go z gnojem stajennym. Wywóż gnój w pole, gdy drogi sposobne, więc latem, gdy sucho i zimą po sannie.

Nie rozrzucaj gnoju byle jak w małych kupkach po polu, bo będziesz miał miejsca wybujałe, na resztę zaś pola gnój straci swoją żyzność. Jeżli pole puste, latem rozrzuć odrazu równo po całem polu, choć wyschnie, nic nie szkodzi. Zimą układaj gnój wywieziony w jedną wielką kupę na górnej stronie pola i jeżli można, przysyp ziemią, tak samo postępuj latem, jeśli pole nie sposobne do rozrzucenia gnoju zaraz. Skoro śniegi zejdą, rozrzuć gnój jednostajnie po całem polu. Przyoruj gnój płytko, im bardziej gliniasta ziemia, tem płyciej.

Na zgnojonem polu sadź ziemniaki, kapustę, buraki, karpiele. Na letnim gnoju żyto ozime, gdzie się udaje.

II. O użyciu nawozów sztucznych.

a) Wskazówki ogólne.

Kupujcie nawozy w rzetelnych handlach, Kółkach rolniczych i przez stowarzyszenia, nie u pokątnych handlarzy, którzy dają towar bez wartości.

Sprowadzajcie nawozy wspólnie w większej ilości (wagonami) przez stowarzyszenia własne i żądajcie pisemnej gwarancyi wartości nawozu Przy odbiorze posyłajcie próbkę do kontroli (wziętą przy świadkach), Kontrolę przeprowadza Stacya rolnicza w Krakowie ul. Łobzowska 25. Nie patrzcie przy zamówieniach na taniość nawozu, tylko na jego prawdziwą wartość, wyrażoną w procentach kwasu fosforowego, azotu lub potasu.

Przy sprowadzaniu z daleka od kolei i po złych drogach lepiej brać nawóz wysoko procentowy, odpowiednio droższy, niż mało procentowy, choć tańszy na pozór. Na polu mokrem i zabagnionem nie sypcie nawozów, bo skutku nie będzie, trzeba pierwej grunt osuszyć.

Na polu zarosłem perzem i chwastami nie sypie się nawozów, bo one pójdą na pożytek chwastom nie plonowi. Pierwsza rzecz jest uprawa i wyczyszczenie roli, druga znawożenie, trzecia staranny siew.

b) Jakich nawozów używać na różne grunta?

Na gruntach żwirowatych granitowych: superfosfat. Na pruntach kamienistych z wapieniem: kainit, sól potasowa, tomasyna. Na gruntach piaszczystych: superfosfat, sól potasowa, kainit. Na gruntach gliniastych: wapno, tomasyna, sól potasowa. Na gruntach torfiastych uprawnych: wapno, kainit, tomasyna.

c) Jakie nawozy pod różne ziemiopłody dawać (odliczone na morg, czyli pod koniec wysiewu).

Pod ziemniaki na gnoju: soli potasowej 30 klgr., superfosfatu 25 klgr., wszędy mięszając z ziemią.

Pod ziemniaki bez gnoju: 100 klgr. soli potasowej, 50 klgr. superfosfatu albo 70 klgr. tomasyny 16 — 18%, przed sadzeniem, mieszając z ziemią w rzędach i gnojówką po wzejściu przed okopaniem. (Sadzić ziemniaki średnie, całe, niekrajane oczka.)

Pod owies (z koniczyną) w dobrem ziemniaczysku 50 klgr. tomasyny lub 50 klgr. superfosfatu.

Pod owies w chudszem polu: 100 klgr. tomasyny lub 75 superfosfatu, (tomasynę trza zabronować parę dni wcześniej, superfosfat przed samym siewem)

Pod jęczmień w ziemniaczysku 100 klgr. tomasyny albo 75 klgr. superfosfatu, 30 — 50 klgr. soli potasowej przed siewem.

Pod koniczynę 50 klgr. tomasyny, 300 klgr. kainitu w jesieni na ścierniówkę. Po pierwszym pokosie 30 klgr. soli potasowei.

Na łąki i trawy 100 klgr. tomasyny, 300 klgr. kainitu, w jesieni lub wczesną wiosną zaraz po zejściu śniegu.

Pod kapustę, karpiele i buraki, potrzeba: oprócz gnoju 100 klgr. soli potasowej lub 300 klgr. kainitu, 100 klgr. tomasyny lub 78 klgr. superfosfatu przed sadzeniem w rzędy, 25 klgr. saletry lub gnojówki po przyjęciu się, 25 klgr. w lipcu koło roślin.

Pod żyto w koniczynisku 100 klgr. tomasyny przed siewem, a gnojówki w maju.

Prof. Dr. K. Mieczyński

KRONIKA.

Hojny dar Monarchy. Najjaśniejszy Pan cesarz Franciszek Józef ofiarował 25 tysięcy Koron na klasztor Jansogórski w Częstochowie.

Sprawdzanie spisów żywności odbywa się z całą sumiennością i gorliwością. Nawet osoby, które spełniają wysokie urzędy, nie są uwolnione od ustawą przewidzianych rewizyi. W czasach pokojowych uważano by to za uwłaszczenie urzędowi, w czasie wojny posłuszeństwo ustawom i władzy jest bezgraniczne. Najlepszy przykład, że wszelkie względy na stanowisko nie wchodzą dziś w rachubę, jest przeprowadzenie rewizyi u burmistrza miasta p. Rajskiego, gdzie organa miejskie i państwowe przeszukały i sprawdziły podane zapasy z rzeczywistością.

Komisaryat wojskowy w Nowym Targu donosi, że wydawnictwa N. K. N. zawierające broszury „Legiony w Karpatach", wyciski, kalendarzyki, portfele, odznaki, widokówki, pierścionki, albumy, są do nabycia w księgarni p. Br. Massatsch w Nowym Targu.

Na ratunek Narodu w myśl odezwy X. Biskupa Krakowskiego złożyli w dalszym ciągu: Członkowie ochotniczej straży pożarnej w Nowym Targu, zamiast wspólnego święconego 25 Kor.

Na Czerwony Krzyż złożyły dzieci szkolne Sromowiec wyżnich 6 K. 28 hl. a z Podczerwonego 5 K.

Na legiony złożył J. Kuzdrzał leutnant 6 Koron.

Praca oświatowa na Podhalu! Staraniem sekcyi gospodarczej utworzonej z Komitetu N. K. N. i Komitetu Obywatelskiego w Zakopanem, odbywają się odczyty gospodarcze i rolnicze w powiecie. Dotychczas odbyły się takie odczyty w Zakopanem, Poroninie, Szaflarach. Między wygłaszającymi odczyty znajdują się tak fachowe siły, jak p. Miczyński, rektor akademii rolniczej w Dublanach, prof. Brzeziński ze szkoły sadowniczej w Zaleszczykach, pan Gąsienica Bronisław i inni. Streszczenie tych odczytów zamieszczamy w gazecie.

Czy należy się zasiłek rodzinom, których mężowie kopią szańce? Na to pytanie ze sfer miarodajnych donoszą nam, że rodzinom — których mężowie użyci są do świadczeń wojennych, należy się taki sam zasiłek, jak i tym, których mężowie pełnią służbę w armii. Podania należy wnosić zwykłą drogą.

Korespondencya z jeńcami wojennymi. Centralne biuro dla udzielania wyjaśnień o jeńcach (Gemeinsame Zentralnachweisbureau, Auskunftstelle für Kriegsgefangene, Wien I Jasomirgott-strasse Nr. 6) donosi: Wielu krewnych jeńców wojennych skarży się w listach do nas zwróconych, że tak dawno nie mają od swych najbliższych w niewoli żadnej wiadomości, chociaż ich nazwiska znajduje się na liście jeńców. Troski te są zbyteczne, albowiem jeńcy w Rosyi przenoszeni są często w różne miejsca, a chociaż są w miejscu, to listy z Syberyi idą 6—8 tygodni i muszą przejść przez 2 censury, w Petersburgu i u nas, a prócz tego dłuższe listy giną, bo cenzorowie przeciążeni są pracą.

Przy zapytywaniu o jeńców trzeba podać następujące ważne okoliczności: nazwisko, rok urodzenia, szarża, oddział wojska, na którym placu boju został zraniony, nazwisko i dokładny adres pytającego.

Przypominamy też, że udzielamy wiadomości tylko o jeńcach, a o zabitych i rannych udziela ich Auskunftsbureau vom Roten Kreuz, Wien VI. Dreihufeisengasse, Kriegsschule.

Co do wątpliwości podnoszonych, czy przesyłki pieniężne do jeńców dochodzą, oświadczamy, że jak przekonaliśmy się z listów samych jeńców, posyłki pieniężne doszły do rąk adresatów, wobec czego i nadal można je przesyłać.

Bliższe szczegóły do urlopów żołnierzy - rolników. Postanowienia o wojskowych urlopach dla robót polnych wiosennych są jeszcze wielokrotnie nieodpowiednio tłómaczone. — Ponownie więc wskazuje się na to, że żołnierze z armii stojących w polu wogóle nie mogą otrzymać urlopu, wskutek czego też odnośne podania w tym kierunku są zupełnie bezcelowe. Uprawa pól żołnierzy stojących w polu jest dostatecznie zabezpieczoną w inny sposób, mianowicie przez zobowiązania nałożone w tym względzie na odnośne gminy.

Urlopy na roboty wiosenne na roli, a to w maksymalnej długości 14 dni, o ile dozwalają na to interesa wojskowe, mogą być udzielane tylko żołnierzom należącym do stanu rolnicznego, którzy znajdują się w głębi kraju i służą w formacyach wojskowych, kadrach uzupełniających, zakładach wojskowych itd.

Urlopów tym żołnierzom udziela się na ustną prośbę starającego się o urlop u przełożonej komendy, lub też na pisemną prośbę rodziny za pośrednictwem władzy politycznej. Wniesione bezpośrednio do ministerstwa obrony krajowej podania o urlopy nie mogą być bezwarunkowo uwzględnione, tak samo jak i podania o urlopy wniesione przez żołnierzy należących do armii stojących w polu.

Zwracamy uwagę na ogłoszenie o wapnie gdyż dla celów zdrowotnych każda gmina powinna mieć zapasy wapna.

Rozszerzenie lat służby w pospolitem ruszeniu. Nasze państwo potrzebując do walki z wrogiem żołnierzy, idąc za przykładem innych państw, ma obowiązek służby w pospolitem ruszeniu w przyszłości oznaczyć od ukończonego 18 roku życia począwszy do ukończenia 50 roku życia.

Powołanie ma dalej objąć roczniki aż do ukończonego 42 r. życia, którym ma być daną możność w całkiem poszczególnych wypadkach wyjątkowych, należących także do drugiego powołania, użycia ich do uzupełnienia armii i obrony krajowej.

Utworzenie nowych kategoryi pospolitego ruszenia nie oznacza jednak wcale, aby one wszystkie równocześnie natychmiast lub chociażby w najbliższym czasie, rzeczywiście mogły być powołane do służby w pospolitem ruszeniu.

Rząd węgierski przedłożył zbierającemu się 19 b. m. Sejmowi projekt ustawy, mocą której obowiązek służby w pospolitem ruszeniu zaczyna się z ukończonym 18 rokiem życia, a kończy z ukończonym 50. Pierwsza klasa pospolitego ruszenia tworzy się powołaniem osób od 18—42 r. życia, druga klasa osób od 43—50 r. życia.

Z Kroniki żałobnej. Tydzień obecny przyniósł wiadomość o śmierci Adama Jana **Hyca,** legionisty III. pułku. Śp. Adam Hyc poległ bohaterską śmiercią 4. lutego w bitwie pod M. licząc lat 22. Pochodził z Zakopanego, gdzie przebywa jego rodzina. Cześć pamięci młodocianego żołnierza polskiego.

Leopold Czubernat, właściciel realności, b. naczelnik gminy Zakopanego zmarł nagle w 67 roku życia.

Władysław Jastrzębiec **Kownacki,** profesor gimnazyalny w Zakopanem zmarł w 34 roku życia. Nad grobem przemówił imieniem grona profesorskiego radca prof. Czesław Pieniążek, żegnając przedwcześnie zmarłego.

Jan Latko, ukończony uczeń gimnazyum nowotarskiego, legionista III. pułku padł śmiercią bohaterską w bitwie w Karpatach.

Karty chlebowe z dniem 18. kwietnia b. r. weszło w życie rozporządzenie Starostwa, że w Nowym Targu i Zakopanem chleb i mąkę można kupować jedynie za kartkami urzędowemi, które wydawać będą komisye

chlebowe. Kartki na chleb mogą być wydawane tylko stałym mieszkańcom powyższych gmin.

Jeżeli tedy któremuś z mieszkańców innych gmin wypadnie jechać do Nowego Targu czy na termin czy na jarmak, to niech nie zapomni wziąć ze sobą placka względnie moskala, bo będzie musiał samą kiełbasę jeść, której na razie można dostać, ile kto chce — jeżeli tylko ma pieniądze.

Nie obiecujcie też dzieciom że przyniesiecie im z miasta obwarzanki - lub kukiełki - bo tych marcypanów już nie dostaniecie.

Dziadkowie i pradziadkowie nasi na Podhalu nie znali drzewiej innego chleba nad moskala, innego trunku nad żentycę. Piwo zaś pili tylko owsiane i przy uroczystych świętach i to własnego wyrobu. Przy tym trybie życia odznaczali się gibkością, z winnością ciała i swobodą myśli, byli zdrowi jak dęby i żyli ponad 100 lat a talarki, które obecne pokolenie nie wydawało na miejskie przysmaki - chowali do mieszka, zakupując potem za nie obszary dworskie w górach lub na dolinach. Macie tedy obecnie sposobność powrotu do dawnego trybu życia, co Wam jak najusilniej doradzamy a będziecie długo żyć i dobrze się wam będzie powodzić.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.